

Temat 5. Opatrzność Boża

To normalne, że zastanawiamy się nad prawdopodobieństwem i skutecznością boskich interwencji w naszym świecie. Codzienna akceptacja opatrznosci jest aktem teologicznej nadziei, która nie wyklucza odpowiedzialnego korzystania z wolności, będącej częścią Bożego planu. Opatrzność prowadzi chrześcijanina do postawy synowskiego zaufania Bogu we wszystkich okolicznościach.

16-12-2022

Wprowadzenie: Czy Bóg może interweniować w historię?

Niektóre formy praktykowania religii mogą stanowić prawdziwe zniekształcenie obrazu Boga czuwającego nad światem znanego z Biblii. Kiedy wszystko idzie dobrze, wielu ludzi prawie nie pamięta o Bogu, ale kiedy doświadczają trudności życiowych, zwracają się do Boga, jakby o nich zapomniał, obwiniając go za zło, które ich spotyka, i domagając się pilnej interwencji, aby położyć kres niekomfortowej sytuacji. Jest to koncepcja Boga, który łąta dziury, prawdziwa karykatura Boga objawionego w Piśmie Świętym.

Poza tymi wyobrażeniami, które są mniej lub bardziej

rozpowszechnione wśród ludzi,
upowszechnione jest
kwestionowanie
prawdopodobieństwa i skuteczności
boskich interwencji w naszym
świecie. Dla jednych Bóg z zasady nie
może interweniować, gdyż po
stworzeniu świata wycofał się z
niego, a ten funkcjonuje
samodzielnie rządząc się własnymi
prawami; inni utrzymują, że Bóg
interweniuje w pewnych
momentach, zwłaszcza gdy trzeba
skorygować bieg wydarzeń; są
wreszcie tacy, którzy uważają, że Bóg
nieustannie działa w kruchym i
zepsutym stworzeniu. Gdyby
pierwsza lub druga opinia była
prawdziwa, to gdzie byłaby
wszechmoc Stwórcy postrzeganego
w ten sposób jako niezdolny do
kierowania swoim dziełem? Gdyby
to drugie było poprawne, to gdzie
byłaby autonomia i wolność istot w
Jego dziele?

2. Opatrzność i otaczanie opieką

Stwarzanie nie jest zakończone wraz z momentem powstania, ale Bóg stworzył je *in statu viae*, czyli w kierunku ostatecznego celu, który jeszcze nie został osiągnięty. Dlatego też nie ogranicza się do powstania świata, „Bóg nie pozostawia stworzenia samemu sobie. Nie tylko daje mu byt i istnienie, ale w każdej chwili podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do jego celu” (*Katechizm*, 301). Pismo Święte porównuje to działanie Boga w historii do działania stwórczego (por. Iz 44,24; 45,8; 51,13). Księga Mądrości uwydatnia działanie Boga, który utrzymuje swoje stworzenia w istnieniu. „Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?” (Mdr 11,25). Św. Paweł idzie dalej i przypisuje to opiekuńcze działanie Chrystusowi: „On jest przed

wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1,17).

Bóg chrześcijański nie jest zegarmistrzem ani architektem, który ukończywszy swoje dzieło odcina się od niego. Obrazy te są typowe dla koncepcji deistycznej, według której Bóg nie ingeruje w sprawy tego świata. Ale to jest zniekształcenie obrazu prawdziwego Boga stwórcy, ponieważ drastycznie oddziela stworzenie od boskiego zarządzania światem i zachowywania go w istnieniu. Deizm implikuje błąd w metafizycznym pojęciu stworzenia, gdyż stworzenie, jako obdarowanie istnieniem, niesie ze sobą ontologiczną zależność ze strony poszczególnych stworzeń, która nie jest możliwa do oddzielenia od jego kontynuacji w czasie. Oba te zjawiska stanowią jeden i ten sam akt, nawet jeśli możemy je rozróżnić pojęciowo: „Bóg nie zachowuje rzeczy przez nowe działanie, ale

przez kontynuację tego samego działania, przez które nadaje im istnienie, a które dokonuje się bez ruchu i czasu”^[1]. Pojęcie zachowania, podtrzymania w istnieniu zatem „wypełnia” lukę między działaniem stwórczym a boskim kierowaniem światem (opatrnością). Bóg nie tylko stwarza świat i zachowuje go w istnieniu, ale także „prowadzi stworzenia do ich ostatecznej doskonałości, którą mają osiągnąć” (*Kompendium*, 55).

3. Opatrzność w Biblii

Pismo Święte uświadamia absolutną suwerenność Boga i nieustannie świadczy o Jego ojcowskiej opiece, zarówno w najmniejszych rzeczach, jak i w wielkich wydarzeniach historii (por. *Katechizm*, 303).

Władza Stwórcy („rząd”) wyraża się troską Ojca („opieka”)^[2]. Starożytne symbole wiary nawiązywały do aspektu rządów greckim terminem

Pantokrator, który należy rozumieć w zestawieniu z obrazem Pasterza: „Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie” (Ps 23 [22], 1). Boskiej opiece i władzy towarzyszy mądrość, która „Sięga potężnie (*fortiter*) od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią (*suaviter*)” (Mdr 8,1). W Nowym Testamencie Jezus potwierdza tę wizję swoimi czynami i nauką. Rzeczywiście, objawia się jako „wcielona” Opatrzność Boża, która jako Dobry Pasterz troszczy się o materialne i duchowe potrzeby ludzi (J 10, 11. 14-15; Mt 14, 13-14) i uczy nas, byśmy oddali się pod Jego opiekę (Mt 6, 31-33; Mt 10, 29-31; Łk 12, 24-31; Łk 21, 18). W ten sposób to samo Słowo, które wszystko stworzyło, wszystko zachowuje i prowadzi; po wcieleniu ukazuje w widoczny sposób swoją opatrznościową opiekę.

Tym samym nie osiągnęliśmy jeszcze najgłębszego poziomu tej nauki, do którego dochodzi się przez spostrzeżenie, że przeznaczenie, do którego zostaliśmy powołani, czyli Królestwo Boże, jest zamysłem Ojca, który poprzedza stworzenie, ponieważ „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski” (Ef 1,4-6).

„Przeznaczenie człowieka i świata w Chrystusie, odwiecznym Synu Ojca, nadaje całej nauce o Opatrzności Bożej decydujący rys soteriologiczny i eschatologiczny”^[3], stawiając ją na innym poziomie niż starożytna koncepcja przeznaczenia. Nie jesteśmy skazani na nieuchronny koniec, ale zmierzamy na spotkanie z naszym Stwórcą i Ojcem.

4. Opatrzność i wolność

Po wykluczeniu poglądu, że Bóg nie może oddziaływać w świecie, pojawiają się inne pytania: czy oznacza to, że stworzenia, zwłaszcza wolne, nie są prawdziwymi sprawcami? Jeśli wszystkim, co się dzieje, rządzi kochający Bóg, to dlaczego istnieje zło? Czy Bóg działa zawsze, tylko czasami, czy może musimy pogodzić się z tym, że nie działa nigdy?

Bóg zachowuje stworzenia zarówno w ich istocie, jak i w ich działaniu. Rzeczy nie tylko trwają w istnieniu, ale działają w czasie, wywołując skutki. Istoty duchowe działają w sposób wolny. Ich dzieła są ich własnymi, a nie Boga, który jednak wspiera ich jako gwarant ich wolności. Tak więc, wraz ze św. Tomaszem, musimy odróżnić stwórczą sprawczość Boga od sprawczości stworzeń, czyli pierwszą

przyczynę od wtórnych przyczyn^[4]. Każda z nich jest przyczyną w stu procentach w swoim porządku, a więc nie ma sprzeczności między uznaniem, że bez Boga nic nie możemy uczynić (por. J 15,5), a tym, że nasze działania są nasze, a nie Boże.

To, że Bóg rządzi wszystkim nie oznacza, że nie szanuje autonomii stworzenia. Obraz nadmiernie „wtrącającego się” Boga jest typowy dla podejścia, które myli stworzenie i opatrność na podstawie koncepcji „aktualistycznej”, tak jakby Bóg musiał stale korygować bieg świata. Temu obrazowi przeciwstawia się koncepcja deistyczna, według której Bóg nie interweniuje w historię (lub co najwyżej interweniuje tylko w momentach krytycznych). Jeśli aktualizm podkreśla ciągłą boską interwencję w stworzenie, to deizm kładzie nacisk na boską transcendencję i wynikającą z niej

autonomię stworzenia. Pierwszy zbytnio łączy stworzenie i opatrzność, drugi zbytnio je rozdziela.

Według Tomasza z Akwinu, aby rządzić światem, Bóg korzysta z działania drugich przyczyn, respektując przy tym ich własną przestrzeń. W tym przejawia się Jego dobroć, która chce zaufać stworzeniom, aby móc doprowadzić je do końca^[5]. Ponieważ Bóg kieruje wszystkim, w pewien sposób drugie przyczyny służą projektowi opatrzności. Stworzenia, zwłaszcza wolne, są powołane do współpracy z Bogiem w wypełnianiu Jego planu^[6]. Stwierdzenie to dotyczy przede wszystkim aniołów, które Pismo Święte przedstawia jako szczególnych uczestników opatrzności. „Błogosławcie Pana, wszyscy Jego aniołowie, pełni mocy [...], wykonujący Jego rozkazy, by słuchać Jego głosu” (Ps 103 [102],20)

[7]. Dotyczy to również człowieka, któremu Bóg powierzył panowanie nad światem materialnym (por. Rdz 1,28). Będąc wolnymi, aniołowie i ludzie mogą również sprzeciwiać się woli Bożej lub zachowywać się wbrew niej. Czy oznacza to, że opatrność nie jest wypełniana? Jak zatem możemy wyjaśnić obecność zła w świecie?

5. Zło

Jeśli Bóg stwarza, zachowuje i kieruje wszystkim z dobrocią, to skąd bierze się zło? „Tego pytania, równie naglącego jak nieuniknionego, równie bolesnego jak tajemniczego, nie wyczerpie żadna łatwa odpowiedź. Odpowiedzi na to pytanie udziela dopiero całość wiary chrześcijańskiej [...].*Nie ma takiego elementu w orędziu chrześcijańskim, który nie byłby częściową odpowiedzią na pytanie o zło*” (Katechizm, 309).

Konieczne jest zatem podjęcie zagadnienia zła w świecie dobrym, stworzonym przez dobrego Boga. Tomasz z Akwinu przekonuje, że boska opatrzność nie wyklucza istnienia zła w rzeczywistości stworzonej. Bóg nie powoduje tego, ale też nie tłumi działania drugich przyczyn, które mogą zawieść; wadliwy skutek drugiej przyczyny wynika z niej samej, a nie jest przypisywany pierwszej przyczynie^[8].

Powszechnie mówi się o boskim „przyzwoleniu” na zło; oznacza to, że zło podlega opatrzności. „Bóg wszechmocny [...], będąc niezmiernie dobry, w żaden sposób nie pozwoliłby na istnienie jakiegokolwiek zła w swoich stworzeniach, gdyby nie był tak dobry i potężny, że z samego zła mógłby wyprowadzić dobro”^[9].

Tomasz z Akwinu stwierdza, że Bóg woli wyprowadzić dobro ze zła niż

nie dopuścić do tego, by zło w ogóle istniało. Do dobroci Boga należy dopuszczanie zła i uzyskiwanie z niego większego dobra. Bóg jest „wszechmocnym opiekunem wszelkiego bytu (*universalis provisor totius entis*)”^[10].

Poprzez przyznanie ludziom uczestnictwa w Opatrzności, Bóg szanuje ich wolność nawet wtedy, gdy czynią zło (*por.* Katechizm, 302, 307, 311). Zaskakujące jest to, że „Bóg w swojej wszechmocnej Opatrzności może wyprowadzić dobro ze skutków zła” (Katechizm, 312). Całą historię można interpretować według tego klucza, w powiązaniu ze słowami św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12,21)^[11].

Tak często zło wydaje się silniejsze od dobra, a jednak trudno jest wykorzenić naturalną ludzką skłonność do ufności, że w końcu

dobro musi zatriumfować i rzeczywiście triumfuje, bo miłość jest potężniejsza. Doświadczenie zła odsłania przed nami konflikt między wszechmocą i boską dobrocią a wydarzeniami w historii, konflikt, który otrzymuje tajemnicze rozwiązanie w wydarzeniu Krzyża Chrystusa^[12], odsłaniającego to, jaki naprawdę jest Bóg.

Definicja zła jako braku a nie jako składowej części wszechświata, jest chrześcijańska. Utrzymanie, że zło istnieje, ale nie posiada substancji, jest przewyciężeniem dylematu, któremu ulegają ci, którzy z jednej strony negują rzeczywistość zła w imię Bożej dobroci i nieskończonej mocy, a z drugiej strony negują Bożą dobroć i nieskończoną moc w imię rzeczywistości zła. Z prawdy o stworzeniu, rozpatrywanej wraz z jej ostatecznym celem, wynika, że nie ma braku bez bytu, który jest czegoś pozbawiony, tzn. nie ma zła bez

dobra, na którym to zło się opiera. Absolutne zło jest niemożliwe. Dobro jest bardziej elementarne i silniejsze niż zło^[13].

Na pytanie „Jeśli Bóg istnieje, to skąd się bierze zło?”, Tomasz z Akwinu odpowiada: „Jeśli istnieje zło, to istnieje Bóg. Zło bowiem nie istniałoby, gdyby zniknął porządek dobra, którego brak jest złem. A taki porządek nie istniałby, gdyby Bóg nie istniał”^[14]. Świat, choć niedoskonały, zawierający w sobie zło, istnieje; dlatego istnieje Bóg. Zło potrzebuje podmiotu, w którym może się odnaleźć (nie byłoby ślepoty bez kogoś, kto jest pozbawiony wzroku). Bez żadnego paradoksu zło dowodzi istnienia Boga, gdyż każe nam odkryć, że istnienie podmiotu zależnego potwierdza istnienie Absolutu.

6. Opatrzność i życie chrześcijańskie

Czytając Pismo Święte, zauważamy, że są tam wprost teksty o opatrności, zwłaszcza w Księdze Mądrości, a także domyślne teksty o historii zbawienia. W tych ostatnich można odnieść wrażenie, że Bóg czasem interweniuje, a czasem nie, jakby istniały luki, momenty, w których zdaje się ukrywać. Co możemy powiedzieć w świetle tego faktu? Czy w Biblii jest jakaś sprzeczność? W rzeczywistości tak nie jest. Opatrzność jest stała, realna i ciągła. To ludzie nie zawsze umieją uznać to, co się dzieje, za Bożą opatrność. Bóg objawia się zarówno w tym, co wydaje się być dobre, jak i w dopuszczaniu zła i cierpienia. Stary Testament uczy, że we wszystkim powinniśmy szukać i znajdować ślady Boga, na co wskazuje odpowiedź Hioba skierowana do żony po utracie dzieci, dóbr i zdrowia: „Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy?” (Hi 2,10)^[15].

Pozorna dwuznaczność opatrności otrzymuje ostateczną odpowiedź w Chrystusie ukrzyżowanym, „mocy Bożej i mądrości Bożej” (1 Kor 1, 24). „Jeśli przez wiarę odkryjemy tę moc i tę "mądrość", znajdziemy się na zbawczych ścieżkach Bożej Opatrzności [...]. Opatrzność Boża objawia się więc jako wędrówka Boga z człowiekiem”^[16]. Z tajemnicy męki i śmierci Jezusa, która jest największą niesprawiedliwością w historii, Bóg wyciągnął największe dobro - odkupienie ludzkości.

To spojrzenie ma konsekwencje dla duchowości chrześcijańskiej. Wyzwoleniem dla człowieka jest świadomość, że rządzi nim Bóg Ojciec i Opatrzność, a nie ślepe przeznaczenie. Świadectwo świętych (por. Katechizm, 313) zachęca chrześcijan do odkrycia potrzeby zrozumienia, że „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28)^[17].

Codzienna akceptacja opatrności jest aktem teologicznej nadziei, która nie wyklucza odpowiedzialnego korzystania z wolności, będącej częścią Bożego planu. Wiara w opatrność prowadzi więc chrześcijanina do postawy synowskiego zaufania Bogu we wszystkich okolicznościach: z wdzięcznością za otrzymane dobro i z prostym zawierzeniem w obliczu tego, co może wydawać się złe, gdyż Bóg ze zła wyprowadza większe dobro.

Bibliografia podstawowa

—Katechizm Kościoła Katolickiego, 302-324; Kompendium, 55-58.

—Jan Paweł II, katecheza Jana Pawła II o Opatrzności, od 30 kwietnia do 25 czerwca 1986.

—Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca. Katecheza o Wyznaniu Wiary (I)*.

[1] Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, z. 104, a. 1, ad 4.

[2] Por. Jan Paweł II, Orędzie na audiencji generalnej, 14-05-1986.

[3] Jan Paweł II, Orędzie na audiencji generalnej, 28-05-1986.
Soteriologiczny – to znaczy zbawczy.
Eschatologiczny – dotyczący końca czasów.

[4] Por. Tomasz z Akwinu, *Contra Gentiles*, tom 3, rozdz. 95; *tamże*, rozdz. 148.

[5] „Boskie działanie nie wyklucza działania drugich przyczyn. Ponadto skutki, które pochodzą z działania drugich przyczyn, podlegają Bożej opatrności, ponieważ Bóg sam zleca działania jednostkowe, zgodnie ze swoim zamysłem. Dlatego drugie przyczyny są wykonawcami Bożej opatrności” (Tomasz z Akwinu, *Contra Gentiles*, tom 3, rozdz. 77).

[6] Jan Paweł II, Kazanie na audiencji generalnej, 30.04.1986.

[7] „Te ostatnie słowa z Psalmu 103 wskazują na to, że aniołowie we właściwy sobie sposób uczestniczą w rządach Boga nad stworzeniem, jako „pełni mocy wykonujący Jego rozkazy” według planów Bożej Opatrzności” (Jan Paweł II, *Kazanie na audiencji generalnej*, 30-07-1986).

[8] *Por.* Tomasz z Akwinu, *Contra Gentiles*, tom. 3, rozdz. 71. Tomasz zakłada augustiańskie rozróżnienie między złem jako wadą i jako cierpieniem; tutaj mówi o wadliwości, interpretując Iz 45,6-7 (“Ja jestem Pan, i nie ma innego. Ja tworzę światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko”), jako odnoszące się do nieszczęścia; *por.* także tamże, *Summa Theologiae*, I, z. 49, a. 2.

[9] Augustyn z Hippony, Podręcznik wiary, nadziei i miłości, 3,11.

[10] Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, z. 22, a. 2, ad 2.

[11] *Por.* Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, La Esfera de los Libros, Madrid 2005, pp. 13-43.

[12] „Na pytanie, jak pogodzić zło i cierpienie w świecie z prawdą o Bożej Opatrzności, nie można udzielić ostatecznej odpowiedzi bez odniesienia do Chrystusa.

Rzeczywiście, z jednej strony Chrystus - Słowo Wcielone - potwierdza [...], że Bóg jest przy człowieku w jego cierpieniu; wręcz, że sam bierze na siebie wielorakie cierpienia ziemskiej egzystencji człowieka. Jezus objawia jednocześnie, że to cierpienie ma wartość i moc odkupieńczą i zbawczą [...]. Prawda Opatrzności zyskuje w ten sposób dzięki "mocy i mądrości" krzyża Chrystusa swój

ostateczny sens eschatologiczny. Ostateczną odpowiedź na pytanie o obecność zła i cierpienia w ziemskiej egzystencji człowieka daje Boże Objawienie w perspektywie "predestynacji w Chrystusie", czyli w perspektywie powołania człowieka do życia wiecznego" (*tamże*, Kazanie na audiencji generalnej, 11-06-1986).

[¹³] Obszerną refleksję nad tym zagadnieniem można znaleźć w C. Journet, *Zło: rozważania teologiczne*, Rialp, Madryt 1965.

[¹⁴] Tomasz z Akwinu, *Contra Gentiles*, tom 3, rozdz. 71.

[¹⁵] Grzegorz Wielki komentuje: „Dobra są darami Boga, zarówno doczesnymi, jak i wiecznymi. Zło natomiast to obecne nieszczęścia, o których mówi Pan, gdy mówi przez proroka: "Ja jestem Pan i nie ma innego. Ja tworzę światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę" (Iz 45, 5, 6, 7) [...].

Formuję światło i tworzę ciemność, bo poprzez plagi bólu, które tworzą ciemność na zewnątrz, rozpala się wewnątrz światło nauczania. Czynię pokój i tworzę zło, bo u Boga pokój jest nam przywracany, ale gdy to, co jest stworzone dobre, wykorzystujemy niegodziwie, to, co jest dobre samo w sobie, staje się dla nas zgorszeniem. Przez grzech wchodzimy w konflikt z Bogiem; słuszne jest więc, abyśmy przez nieszczęścia wracali do Jego pokoju. Tak więc, gdy rzecz stworzona jako dobra staje się dla nas przyczyną bólu, zostajemy naprawieni i nasz umysł pokornie wraca do pokoju Stwórcy” (Grzegorz Wielki, *Moralia*, 3,9,15; tom. 1).

[16] Jan Paweł II, Kazanie na audiencji generalnej, 11-06-1986.

[17] Nawiązując do doświadczenia tak wielu świętych w historii Kościoła, to pawłowe wyrażenie często pojawiało

się na ustach Św. Josemaríi, który żył i zachęcał nas do życia w radosnym przyjmowaniu woli Bożej (por. Josemaría Escrivá, *Bruzda*, 127; *Droga Krzyżowa*, IX, 4; *Przyjaciele Boga*, 119).

Santiago Sanz

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-5-opatrzność-boża/>
(11-04-2025)